

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Łuka-Klisch SSA Grażyna Wiśniewska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r. w Krakowie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w K.

przeciwko **A. B.**

przy udziale interwenienta ubocznego (...) sp. z o.o. sp.k. w K.

o zobowiązanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) spółki z o.o. w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt VII P 26/13

**I. o d d a l a apelację;**

**II. zasądza od strony powodowej (...) spółki z o.o. w K. na rzecz pozwanej A. B. kwotę 1845 zł (tysiąc osiemset czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**III. oddala wniosek interwenienta ubocznego (...) sp. z o.o. sp.k. w K. o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w K. domagała się zobowiązania pozwanej A. B. do zaniechania niedozwolonych działań, poprzez zaprzestanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących powódki, zaprzestanie ujawniania i przekazywania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, zaprzestanie nakłaniania osób

świadczących na rzecz powódki pracę, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych albo innych obowiązków umownych, zaprzestanie nakłaniania klientów powódki lub innych osób do rozwiązania z powódką umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a nadto zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia w postaci ogłoszenia w trzech następujących po sobie numerach dwutygodnika „(...)” wydawanego przez (...) sp. z o.o. w K., ul. (...), w ramce o wymiarach 10 x10 cm z tekstem wypełniającym całą powierzchnię ogłoszenia o następującej treści: „Ja, A. B. przepraszam Spółkę (...) sp. z o.o. w K. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o rzekomym jej nieistnieniu, nieprawdziwych informacji o sytuacji faktycznej, prawnej i (...) Spółki (...). Informacjami tymi świadomie i celowo działałam na szkodę (...) sp. z o.o. w K.”. Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanej sumy pieniężnej w wysokości 20.000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w K. (KRS (...)), a także zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwana A. B. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, zaprzeczając zarzutom strony powodowej.

Interwenant uboczny po stronie pozwanej – A. sp. z o. o sp. k. w K. wniósł i wywiódł tak jak pozwana w odpowiedzi na pozew, a także wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo ( pkt 1), nakazał pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 341,27 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 2), zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 2460 zł tytułem kosztów postępowania ( pkt 3) i zasądził od strony powodowej na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 2460 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 4).

Rozstrzygnięcia zapadło w oparciu o następujące ustalenia i motywy:

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w K. prowadzi działalność gospodarczą jako agencja zatrudnienia, pracy tymczasowej i pośrednictwa pracy. Świadczy między innymi usługi związane z pozyskiwaniem opiekunek dla rodzin w (...) i pracowników budowlanych do pracy we (...)Prezesem w spółce jest M. S. (1), a funkcje członków zarządu pełnili K. J. (1) i S. S. (1). Poza pełnieniem funkcji członka zarządu S. S. (1) był przełożonym pracowników działu (...). W dziale (...)zatrudnieni byli J. C. i D. S.. W dziale zajmującym się rynkiem (...)zatrudnione były pozwana A. B., J. S., K. J. (2), A. M. i K. S. (1). Do 18 kwietnia 2011 r. S. S. (1), będąc członkiem zarządu spółki zajmował się rynkiem (...). Pozwana A. B. była kierownikiem działu (...), bezpośrednio podlegała hierarchicznie S. S. (1). Pozwana była zatrudniona w powodowej spółce na czas nieokreślony. Pracowała od 1 listopada 2009 r. do 22 kwietnia 2011 r. na stanowisku Kierownika Obsługi (...)w Dziale Obsługi (...) Zgodnie z umową o pracę zobowiązała się do zachowania w tajemnicy wszelkich szczególnie ważnych dla pracodawcy informacji - w szczególności takich, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę i stanowiłoby naruszenie zakazu konkurencji na zasadach określonych w art. 101<sup>((1))</sup>§1 k.p., zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa, zarówno w czasie trwania stosunku pracy, jak i po ustaniu tego stosunku, na zasadach określonych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, nieprzekazywania osobom trzecim lub wykorzystania w inny sposób bez zgody pracodawcy i wykorzystywania informacji ważnych dla pracodawcy. W umowie zawarto również zapis dotyczący działalności konkurencyjnej, zgodnie z którym pozwana zobowiązała się, że w czasie trwania stosunku pracy nie może wykonywać działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, tj. świadczyć usług lub zatrudnić się w przedsiębiorstwie prowadzącym zbliżoną wobec pracodawcy działalność oraz prowadzić działalność gospodarczą w takim zakresie co pracodawca. Strona powodowa nie zawarła z pozwaną umowy o zakazie konkurencji, która miałaby obowiązywać po ustaniu zatrudnienia. W ramach zawartej umowy o pracę pozwana odpowiedzialna była w szczególności za organizowanie i nadzorowanie pracy działu, prowadziła bezpośredni nadzór nad podległymi pracownikami, nadzorowała dotrzymywanie przez klientów i pracowników warunków umów zawartych z pracodawcą, miała przestrzegać zasad i procedur Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001 oraz zachowywać tajemnicę przedsiębiorstwa pracodawcy. Z racji pełnionej funkcji miała dostęp do informacji znajdujących się w komputerze, do haseł i do wszystkich danych, do których nie mieli dostępu pracownicy. Odpowiadała również za nadzór nad dokumentacją, miała dostęp do dokumentów, które

wskazywały jakie informacje są poufne, szczególnie wrażliwe w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych oraz do bazy klientów i pracowników firmy, do danych dotyczących warunków umów, danych osobowych.

Pomiędzy S. S. (1) a pozostałymi członkami zarządu M. S. (2) i K. J. (1) na tle funkcjonowania firmy z czasem zaczął narastać konflikt, który w konsekwencji doprowadził do odejścia S. S. (1) z powodowej spółki w dniu 18 kwietnia 2011 r. i rezygnacji z funkcji członka zarządu. Nadal pozostał on współnikiem powodowej Spółki. W Wielki Piątek 22 kwietnia 2011 r. K. J. (1) oświadczył pozwanej, że ma ona rozwiązać stosunek pracy z I., ponieważ nie widzi dalszej z nią współpracy w sytuacji, gdy z funkcji członka zarządu odszedł S. S. (1). Pozwana zrozumiała, iż przyczyną takiego stanowiska był fakt, iż była ona partnerką życiową S. S. (1). Jej intencją nie było zaprzestanie pracy w I., gdyż nadal chciała tam pracować. W dniu 22 kwietnia 2011r. pozwana wręczyła M. S. (2) i K. J. (1) swoje pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. W tym samym dniu wskazano jej osobę, której miała przekazać swoje obowiązki. W dniu 9 maja 2011 r. strona powodowa złożyła pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Następnie przed sądem strony zawarły ugodę i doszło do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron.

W tym samym dniu, w którym S. S. (1) poinformował pozostałych członków zarządu o swojej rezygnacji z funkcji członka zarządu, M. S. (1) zorganizował spotkanie z pracownikami z działów (...), aby poinformować ich o odejściu z firmy Stefana Schwarza oraz, że ma podejrzenie, iż S. S. (1) planuje założyć konkurencyjną firmę, a w sytuacji, gdy pracownicy będą działać na szkodę spółki, będzie zmuszony podjąć kroki prawne w celu obrony jej interesów. M. S. (1), który po odejściu S. S. (1) przejął opiekę nad działem (...)rozmawiał z każdym z pracowników na temat dalszej pracy w spółce (...).

Po odejściu S. S. (1) pracownicy działu zagranicznego obawiali się o swoją dalszą pracę. Niektórzy pracownicy zatrudnieni w dziale (...)podjęli decyzję o odejściu z pracy, składając wypowiedzenia umów o pracę, gdzie okres wypowiedzenia upływał w końcowych dniach kwietnia 2011 r. Po długim weekendzie w maju, do pracy nie stawiała się część pracowników działu (...). W dziale (...)pozostały tylko K. S. (1) i M. C. (1). Z pracy odeszły K. J. (2), A. M. i pozwana, a także J. C. i D. S.. W związku z rezygnacją S. S. (1), K. S. (1), a także M. C. (1) obawiając się o swoje dalsze zatrudnienie w powodowej spółce, wyszły z propozycją zatrudnienia się w spółce (...). Ostatecznie K. S. (1) nie została zatrudniona w A., ponieważ prezes spółki W. R. nie był zainteresowany jej ofertą, gdyż była pracownikiem niedoświadczonym. Wcześniej na spotkaniu w dniu 30 kwietnia 2011 r. w Centrum (...) w K., na którym byli obecni K. S. (1), M. C. (1), pozwana, S. S. (1) oraz J. S., pozwana poinformowała uczestników o swoim odejściu z pracy w powodowej spółce. Pozwana nigdy nie namawiała pracowników strony powodowej do niewykonywania lub nieprawidłowego wykonywania obowiązków pracowniczych albo do porzucenia pracy. Nie informowała też o sytuacji faktycznej i prawnej powodowej spółki.

W oświadczeniach z dnia 30 maja 2011 r. zarówno świadek J. T. (1) jak i B. J. (1) stwierdzili, iż 5 maja 2011 r. zostali poinformowani o złej sytuacji I. przez „panią (...)” oraz otrzymali propozycję pracy w A.. Podczas rozprawy w dniu 24 września 2012 r. świadek J. T. (1) zeznał, że w okresie swojej pracy w I. nie znał pani B. i nie miał z nią kontaktu. W dniu 5 maja 2011 r., kiedy nie był już pracownikiem I., przeprowadził rozmowę telefoniczną z „panią (...)”, jednakże nie zapamiętał jej nazwiska mimo, iż na początku rozmowy podała mu imię i nazwisko. Podczas rozprawy świadek oświadczył, iż nie wie czy pozwana jest tą samą pani (...), która do niego dzwoniła. W dniu rozprawy dowiedział się, że jest to pani (...). Także świadek B. J. (1) zeznał, iż przeprowadził rozmowę telefoniczną z „panią (...)”, ale nie zna nazwiska tej osoby.

W 2011 r. pozwana A. B. będąc wówczas pracownikiem strony powodowej w rozmowie telefonicznej informowała H. N. (1), iż na skutek zmiany przepisów prawa, zaistniała możliwość nawiązania przez nią współpracy z powodową spółką na podstawie kontraktu, tj. umowy cywilnoprawnej, w miejsce umowy o pracę.

(...) sp. z o.o. sp. k. w K. rozpoczęła działalność w zakresie konkurencyjnym do działalności strony powodowej, tj. w szczególności w zakresie organizacji pracy dla opiekunek w (...)i pracowników we (...). Prezesem spółki został W. R., który do dnia 28 lutego 2011 r. świadczył usługi internetowe dla strony powodowej. W spółce (...) zatrudnieni zostali

byli pracownicy strony powodowej: D. S., J. C., K. J. (2) i A. C.. Pozwana nie podjęła pracy w spółce (...). Od 27 maja 2011 r. rozpoczęła pracę w firmie (...). W firmie tej pracowała około roku czasu. Od jesieni 2011 r. jest (...) spółki (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalając stan faktyczny sprawy oparł się na zeznaniach przesłuchanych świadków, z tym że zeznania świadków M. C. (1) i K. S. (1) uznał jedynie za częściowo wiarygodne. Sąd uwzględnił w całości zeznania pozwanej ponieważ były spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach osobowych i dowodach z dokumentów. Zeznania świadków J. T. i B. J. były, według tego Sądu, jedynie częściowo przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy nie ustalił bowiem na podstawie ich zeznań, że to pozwana dzwoniła do nich z informacją o złej sytuacji I. oraz że to ona miała składać im propozycję pracy w A., bowiem żaden ze świadków nie wskazał, że „pani Ania” to właśnie pozwana A. B.. Co więcej J. T. (1) i B. J. (1) także na rozprawie posługiwali się w swoich zeznaniach sformulowaniem jedynie „pani (...)” a mówiąc o rozmowie telefonicznej, nie utożsamiali, że była to pozwana. Także w oświadczeniach pisemnych powoływali się na rozmowę telefoniczną jedynie z „panią (...)”. Zatem nie można było na podstawie takich niejednoznacznych stwierdzeń świadków przyjąć, że rozmawiała z nimi pozwana, tym bardziej, że z ustaleń faktycznych wynika, iż w I. pracowało kilka osób o tym imieniu. Według Sądu pierwszej instancji zeznania przesłuchanego za stroną powodową M. S. (1) w zakresie stawianych pozwanej zarzutów, stanowiły jedynie jego subiektywną ocenę nie znajdującą potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom św. M. C. (1) i K. S. (1) w zakresie w jakim twierdziły, że pozwana namawiała je, aby zrezygnowały z pracy w I. i przeszły do nowej firmy. Sąd wskazał, że świadek M. C. w swoich zeznaniach jest niekonsekwentna, niespójna. Z jednej strony twierdziła bowiem, że była nakłaniana do rozwiązania umowy o pracę z powodową spółką i przejścia do nowej firmy, a z drugiej strony zeznała, że z jej własnej inicjatywy doszło do spotkania z p. S., gdyż chciała się dowiedzieć o możliwość zatrudnienia w nowopowstałej spółce. Pytana dalej zeznała, że nie była nakłaniana przez pozwaną do porzucenia pracy, tylko do złożenia wypowiedzenia i pójścia na urlop. Także świadek K. S. zeznawała z jednej strony, że była namawiana przez pozwaną, żeby złożyła wypowiedzenie, a z drugiej strony twierdziła, że sama obawiała się co stanie się z działem zagranicznym i pracownikami jeśli pan S. odejdzie z firmy, pytała co z nią będzie, nie otrzymała konkretnej propozycji pracy, były to jedynie obietniczki. Dodała, że dwa razy dzwoniła w sprawie ewentualnego przyszłego jej zatrudnienia do pozwanej, ale nie dodzwoniła się, dlatego pozostała w I.. Zeznania powyższych świadków, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wskazują, że zarówno K. S. jak i M. C. były zaniepokojone o swoją przyszłość w powodowej firmie, w związku z odejściem S. S., obawiały się, że mogą stracić pracę w wyniku sytuacji jaka wytworzyła się w dziale zagranicznym, że może dojść do jego likwidacji i dlatego podjęły rozmowy w zakresie swojego ewentualnego zatrudnienia w innej firmie. Trudno uznać za wiarygodne, aby pozwana proponowała im bliżej nieokreśloną pracę w nowej firmie, nakłaniając świadków do zwolnienia się z I. w sytuacji, gdy pozwana nawet nie podjęła zatrudnienia w A., nie zarządzała nią a więc nie miała uprawnień decyzyjnych. Także zeznania świadka H. N. (1), według Sądu Okręgowego, nie dały podstaw do dokonania ustaleń, iż to pozwana nakłaniała ją do podjęcia pracy w innej firmie, bowiem pozwana proponowała jej w I. zmianę umowy - z umowy o pracę na umowę cywilnoprawną, a takie propozycje były składane wobec też innych pracowników i dotyczyły jedynie zmiany formy zatrudnienia w powodowej spółce. Natomiast za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania tego świadka jakoby pozwana miała jej przekazać w rozmowie, że I. podzieliła się na dwie firmy, skoro sytuacja taka nie miała miejsca. Dodatkowo świadek nie była nawet w stanie umiejscowić w czasie tej rozmowy z pozwaną ani szczegółów rozmowy. Ponadto samo takie stwierdzenie, nie stanowi czynów zarzucanych pozwanej przez stronę powodową w pozwie.

Sąd Okręgowy uznając powództwo za bezzasadne wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie czy przypisywane pozwanej A. B. w pozwie działania nieuczciwej konkurencji miały miejsce, a w konsekwencji ocena czy sprecyzowane roszczenia strony powodowej, aby pozwana zaprzestała niedozwolonych działań, złożyła oświadczenie o sformułowanej treści w ogłoszeniu, a także czy żądanie zasądzenia kwoty 20.000 zł na rzecz instytucji kultury były zasadne .

W ocenie Sądu Okręgowego żaden z zaproponowanych przez stronę powodową i przeprowadzonych w toku sprawy dowodów nie wykazał - pomimo ciężącego obowiązku na tej stronie, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. - iż to pozwana dopuściła się wobec strony powodowej czynów nieuczciwej konkurencji. W szczególności nie

udowodniono w procesie, że to pozwana ujawniała i przekazywała osobom trzecim informacje stanowiące tajemnice przedsiębiorstwa spółki (...). Sąd pierwszej instancji zauważył, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz. U. 2003 r. nr 153, poz. 1503 ze zm.) czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Z kolei art. 11 ust. 1 ustawy stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności (ust. 4). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powodowa spółka na dowód popełnienia przez pozwaną czynów nieuczciwej konkurencji, tj. ujawnienia oraz korzystania z bazy danych klientów strony powodowej zaoferowała dowód z przesłuchania w charakterze strony prezesa zarządu M. S. (1), który zeznał (k. 508), iż nie ustalono kto dokonał wykasowania danych osobowych, danych klientów, umów, rozliczeń, ale równocześnie dodał, że miała to być pozwana. Tymczasem, według Sądu Okręgowego, samo wewnętrzne przeświadczenie strony powodowej, że pozwana dopuściła się czynów nieuczciwej konkurencji nie jest wystarczające. Także zeznania świadka M. C. (1) (k.372), że pozwana poleciła jej, aby umowy z klientami (...)wykonać w formacie W. i przegrać na (...), nie dowodzą tego, iż pozwana ujawniała i przekazywała osobom trzecim informacje stanowiące tajemnice przedsiębiorstwa, bowiem z tych zeznań takiego wniosku nie można wyprowadzić. Z wyjaśnień pozwanej w tym zakresie wynika, że M. C. wprowadzała pewne dane na nośniki pamięci, nie były to jakieś szczególne czynności w biurze, gdyż na co dzień posługiwano się tego typu nośnikami. Odnosząc się do sformułowanego przez stronę powodową zarzutu rozpowszechniania przez pozwaną nieprawdziwych informacji, a które miały polegać na przekazywaniu przez pozwaną pracownikom powodowej spółki i jej klientom informacji o złej sytuacji ekonomicznej spółki, jej upadku, a także na oferowaniu równocześnie zatrudnienia w spółce (...), Sąd Okręgowy podniósł, że i te okoliczności nie zostały wykazane przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu. Zgodnie z art. 14 ust. 1 cyt. ustawy czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Wiadomościami, o których mowa w ust. 1, są nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje, w szczególności o osobach kierujących przedsiębiorstwem; wytwarzanych towarach lub świadczonych usługach; stosowanych cenach; sytuacji gospodarczej lub prawnej (ust. 2). Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy nie potwierdził, iż to pozwana rozpowszechniała nieprawdziwe bądź wprowadzające w błąd wiadomości o powodowej spółce, a nadto, że miały one na celu wyrządzenie jej szkody, czy przysporzenie korzyści innemu podmiotowi. Żaden z przedstawionych dowodów nie potwierdził bowiem istnienia tego typu działań ze strony pozwanej. Sąd Okręgowy jeszcze raz podkreślił, że świadkowie J. T. (1) oraz B. J. (1) zeznali tylko, iż przeprowadzili rozmowę telefoniczną „z panią (...)”, jednakże nie wskazali jej z nazwiska, ani w żaden inny sposób nie określili tożsamości osoby z którą przeprowadzili rozmowę telefoniczną, a w szczególności nie wskazali, że była to właśnie A. B.. Tymczasem u strony powodowej, jak sam potwierdził przesłuchany za stronę powodową M. S. (1) było zatrudnionych kilka osób o imieniu (...). Co więcej w materiale dowodowym nie ma również podstaw dla ustalenia, że pozwana w czasie rozmowy z H. N. (1) wypowiadała się negatywnie o powodowej spółce. Analiza zeznań świadka H. N. (1) pozwala jedynie ustalić, że pozwana informowała świadka, iż na skutek zmiany przepisów prawa zaistniała możliwość nawiązania współpracy z powodową spółką na podstawie kontraktu, tj. umowy cywilnoprawnej w miejsce umowy o pracę. Brak dowodu, by pozwana wypowiadała negatywne opinie na temat strony powodowej, aby zniechęcić pracownika do dalszej współpracy i by namawiała do pracy w innej firmie, a tylko takie działania mogłoby stanowić czyn nieuczciwej konkurencji. Sąd Okręgowy zauważył, że nie potwierdzili tego także pozostali przesłuchani świadkowie, na których oparto ustalenia faktyczne. Nie dają w końcu podstaw do takich ustaleń zeznania świadków M. C., K. S., D. K., bowiem same pracowały w spółce i miały na bieżąco informacje o jej sytuacji finansowej i prawnej.

Sąd Okręgowy podniósł dalej, że przedmiotowym powództwem strona powodowa zarzuciła też pozwanej, iż swoim zachowaniem dopuściła się naruszenia art. 12 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W myśl art. 12 ust. 1 czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie osoby świadczącej na rzecz przedsiębiorcy pracę, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków

pracowniczych albo innych obowiązków umownych, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy. Czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy (ust. 2). W tym przedmiocie Sąd pierwszej instancji zauważył przede wszystkim, że niektórym pracownikom strony powodowej (opiekunkom) na koniec kwietnia 2011 r. kończyły się umowy o pracę zawarte na czas określony, dlatego też kierując się zasadą swobody w nawiązaniu stosunku pracy, ustaleniu warunków pracy i płacy mieli prawo dokonać wyboru oferty dla nich najkorzystniejszej. Deliktem określonym w przedmiotowej ustawie nie jest zachowanie pracownika, które jest jego suwerenną decyzją. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie wskazał, iż pozwana namawiała pracowników strony powodowej do niewykonywania lub nieprawidłowego wykonywania obowiązków pracowniczych albo do porzucenia pracy. Co więcej analiza zeznań świadków prowadzi do wniosku, iż to K. S. (1) oraz M. C. (1) z własnej inicjatywy zabiegały o pracę w A.. Ponadto strona powodowa nie wykazała, iż pozwana kontaktowała się z klientami powodowej spółki nakłaniając ich do rozwiązania umowy ze stroną powodową lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim, albo szkodenia przedsiębiorcy. Ponadto kontakt pozwanej z klientami niemieckimi byłby wysoce utrudniony ze względu na brak dostatecznej znajomości języka niemieckiego przez pozwaną. Żaden ze świadków nie był w stanie podać jakichkolwiek informacji identyfikujących dane osobowe klientów spółki, z którymi rzekomo miała kontaktować się pozwana, co miało zdaniem strony powodowej wypełniać znamiona czynów niedozwolonych określonych przedmiotową ustawą. Co więcej powodowa spółka nie przedłożyła precyzyjnych dowodów, tj. żadnego wykazu konkretnych danych, wykazu klientów, które to dowody potwierdzałyby, iż faktycznie spółka utraciła tak znaczną liczbę klientów, również pracowników, jak twierdzi w pozwie. Tym samym Sąd Okręgowy nie mógł przeprowadzić logicznej analizy powyższych informacji. W konsekwencji skoro strona powodowa nie udowodniła, że pozwana negatywnie wypowiadała się o powodce, by w ten sposób nakłonić jej kontrahentów do rozwiązania czy niewykonywania umów, nie jest uzasadniony wobec pozwanej zarzut wynikający z art. 12 ust. 2 ustawy.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strona powodowa nie podołała obowiązkowi procesowemu udowodnienia sformułowanych przez nią zarzutów nieuczciwej konkurencji w działaniach pozwanej, które w myśl art. 3, art. 11, art. 12 oraz 14 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, uzasadniałyby udzielenie powodce ochrony prawnej. Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy na podstawie powołanych wyżej przepisów powództwo oddalił, jako bezzasadne. Orzeczenie o kosztach sądowych należnych od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. 2010 r. nr. 90 poz. 594). Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego pozwanej i interwenienta ubocznego znalazło podstawy w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i §12 ust 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jedn. tekst : Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

**Apelację** od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa (...) sp. z o.o. w K.. Zaskarżyła wyrok w punkcie 1 oddalającym powództwo w części, a to w zakresie oddalenia powództwa co do żądań zgłoszonych w pozwie w pkt 2,3 i 4, oraz zaskarżyła w całości wyrok w punkcie 2, 3 i 4. Zarzuciła :

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego, racjonalnego i logicznego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujące błędną oceną wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów oraz błędnym doбором środków dowodowych służących ustaleniu stanu faktycznego sprawy, z pominięciem istotnych dla tego rozstrzygnięcia faktów, przejawiające się w szczególności:

w zakresie zeznań świadka M. C. (1):

- uznanie za niespójne twierdzenia świadka o nakłanianiu jej przez pozwaną w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami do złożenia wypowiedzenia pracy u powodki,

- pominięciem zeznań świadka dotyczących sprzecznego z dobrymi obyczajami nakłaniania przez pozwaną opiekunek pracujących u powódki do przejścia do pracy na rzecz firmy konkurencyjnej.

w zakresie zeznań świadka K. S. (1):

- uznanie za niespójne twierdzenia świadka o nakłanianiu jej przez pozwaną w sposób spreczny z dobrymi obyczajami do złożenia wypowiedzenia pracy u powódki,

- pominięciem zeznań świadka dotyczących sprzecznego z dobrymi obyczajami nakłaniania przez pozwaną opiekunek pracujących u powódki do przejścia do pracy na rzecz firmy konkurencyjnej.

w zakresie zeznań świadka H. N. (1):

- uznanie, za niewiarygodne zeznania świadka, że pozwana przekazywała jej nieprawdziwe informacje o powódce jakoby miała podzielić się na dwie firmy i w ten sposób próbowała podstępem doprowadzić świadka do podpisania umowy z konkurencyjnym podmiotem,

- błędnej ocenie zeznań świadka przejawiającej się w stwierdzeniu, że świadek nie była w stanie umiejscowić w czasie rozmowy z pozwaną ani podać szczegółów rozmowy,

- dokonaniu błędnej oceny prawnej doniosłości kontaktowania się telefonicznego i informowania przez pozwaną opiekunki o podziale firmy z pominięciem kontekstu w jakim ta nieprawdziwa informacja była przekazywana.

- oparciu ustaleń stanu faktycznego sprawy na zeznaniach pozwanej uznanych przez Sąd pierwszej instancji za spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałych dowodach, pomimo że: zeznaniom tym przeczy doświadczenie życiowe i zasady racjonalnego myślenia, nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy, w tym również dowodach przeprowadzonych na wniosek strony pozwanej, przeczą im zeznania innych świadków, w tym świadków strony pozwanej;

2. naruszenie art. 107 k.p.c. poprzez skorzystanie z możliwości zasądzenia od strony powodowej na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa adwokackiego pomimo że interwenient uboczny ustanowił pełnomocnika dopiero w listopadzie 2013 r., przed ostatnią rozprawą, a pełnomocnikiem tym został pełnomocnik pozwanej, który na ostatniej rozprawie i tak występował w jej imieniu, a zatem udział pełnomocnika jako pełnomocnika interwenienta ubocznego w żaden sposób nie przyczynił się do rozpoznania niniejszej sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie ze zmodyfikowanym ostatecznie żądaniem pozwu tj.:

1. zobowiązanie pozwanej A. B. do złożenia oświadczenia w postaci ogłoszenia w ramce o wymiarach 10x10 cm z tekstem wypełniającym całą powierzchnię ogłoszenia o następującej treści: „Ja, A. B. przepraszam Spółkę (...) sp. z o. o. w K. za rozpowszechnianie nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji o niej i osobach nią kierujących. Informacjami tymi świadomie i celowo działałam na szkodę (...) sp. z o. o. w K.” umieszczonego w trzech następujących po sobie numerach dwutygodnika „(...) wydawanego przez (...) Sp. z o.o. w K., ul. (...);

2. zasądzenie od pozwanej A. B. sumy pieniężnej w wysokości 20.000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w K.;

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, w obu instancjach;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa w sposób szczegółowy przedstawiła swoje zarzuty i przytoczyła fragmenty zeznań świadków i pozwanej, które jej zdaniem nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji, bądź wyprowadzono z nich błędne wnioski. Zdaniem apelującej strony całościowa analiza zeznań świadków w tej sprawie winna prowadzić do wniosku, iż pozwana dopuściła się czynów nieuczciwej konkurencji. Wskazała, że Sąd Okręgowy w świetle przytoczonych przez stronę powodową w apelacji fragmentów zeznań świadków M. C. (1), K. S. (1) i H. N. (1) nie powinien uznać bezzasadności powództwa, a je uwzględnić. Ponadto rozstrzygając o kosztach postępowania na rzecz interwenienta ubocznego Sąd Okręgowy pominął analizę art. 107 k.p.c., gdzie w zdaniu trzecim tego przepisu daje się tylko możliwość przyznania interwenientowi zwrotu poniesionych przez niego kosztów. Apelująca podkreśliła, iż przyznanie takich kosztów zależy od oceny w konkretnej sprawie, czy wstąpienie interwenienta ubocznego było konieczne i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały realnie do jego obrony, a w tej sprawie tak nie było.

**W odpowiedziach** na apelację: Pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wskazując przy tym na przyczyny dla których apelacja winna ulec oddaleniu. Interwenient uboczny po stronie pozwanej również wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wyraził stanowisko, że nie zgadza się z twierdzeniem apelującej strony, iż nie przyczynił się w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji do wyjaśnienia sprawy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zawiera uzasadnionych racji faktycznych i w efekcie racji prawnych.

Wskazać należy, że cała apelacja strony powodowej sprowadza się do sformułowania zarzutów dotyczących jedynie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, a to przede wszystkim art. 233 k.p.c. Naruszenie to ma polegać na dokonaniu nieprawidłowej oceny zeznań świadków M. C. (1), K. S. (1), H. N. (1) i zeznań samej pozwanej A. B.. Zarzuty te są jednak bezzasadne. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem dokładne i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poddał kompleksowej analizie, wyprowadzając trafne, logiczne i przekonujące wnioski. Ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest zgodna z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. który stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, zaś w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim waloru wiarygodności odmówił i dlaczego. Rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są wszechstronne, a przedstawiony tok rozumowania w pełni prawidłowy, dlatego też Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela argumentację Sądu Okręgowego w zakresie oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji w sposób dalece obiektywny, racjonalny i wszechstronny rozważył cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, ustalając na jego podstawie spójny, jednolity i logiczny obraz okoliczności faktycznych. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00 (LEX nr 53923) wyjaśnił, iż „przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczenia życiowego”. Kierując się właśnie zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy ocenił zeznania pozwanej i świadków J. C., S. S. (1), D. K. (2), K. J. (2) jako w całości zasługujące na wiarę. Natomiast zeznaniom świadków M. C. (1), K. S. (1), H. N. (1) i przesłuchanego za stronę powodową M. S. (1) dał wiarę jedynie w części - uzasadniając szczegółowo swoje stanowisko. Można tu tylko zauważyć, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelującego stanu faktycznego przyjętego tylko przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, skarżący może jedynie wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, OSNC 2007 /7-8/1 39; 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).



Skarżąca strona powodowa, negując dokonaną ocenę zeznań świadków i stron przez Sąd pierwszej instancji, stara się jedynie wykazać, na podstawie ustalonego przez siebie stanu faktycznego, że stan faktyczny sprawy miał się inaczej niż przyjęto to w zaskarżonym wyroku. Stanowisko to jest błędne, gdyż opiera się na wyrwanych z kontekstu zeznaniach świadków K. S. (1), M. C. (1), H. N. (1) i samej pozwanej, gdzie dokonana całościowa analiza tych zeznań przez Sąd Okręgowy prowadzi do uprawnionego wniosku, iż skarżąca nie podolała obowiązkowi wykazania, że pozwana dopuściła się w stosunku do niej czynów nieuczciwej konkurencji o jakich mowa w przepisach ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz. U. 2003 r. nr 153, poz. 1503 ze zm.).

W odniesieniu do zeznań świadków M. C. (1) i K. S. (1), to Sąd Okręgowy miał pełne podstawy by uznać, iż zeznania te nie zasługują w części na wiarę, co szczegółowo uzasadnił. Odmawiając częściowo wiary zeznaniom św. K. S. (1) wskazał, że zeznawała ona z jednej strony, że była namawiana przez pozwaną żeby złożyła wypowiedzenie, a z drugiej strony twierdziła, iż sama obawiała się co stanie się z działem zagranicznym i pracownikami jeśli pan S. odejdzie z firmy, pytała co z nią będzie, nie otrzymała konkretnej propozycji prac, były to jedynie obietniki. Dodała, że dwa razy dzwoniła w sprawie ewentualnego przyszłego jej zatrudnienia do pozwanej, ale nie dodzwoniła się, dlatego pozostała w I.. W odniesieniu do tych zeznań, to Sąd Apelacyjny może wskazać dodatkowo na dalsze nielogiczne twierdzenia świadka, które czynią zeznania niewiarygodnymi. Otóż w swoich zeznaniach K. S. (1) ( k. 445 - 448) podała, że w ostatnim tygodniu przed świętami Wielkanocnymi dowiedziała się od pozwanej, że jest "jakaś nowa firma i jeżeli złoży wypowiedzenie to będzie miała pracę". Wiedziała, iż "w firmie coś się działo bo drzwi od jej pokoju były zamykane, bała się co będzie z jej działem „ i tylko w tych okolicznościach pozwana powiedziała jej aby nie martwiła się o pracę". Świadek zeznała wyraźnie, że nie wiedziała wtedy, czy taką pracę w ogóle dostanie i że były to tylko "takie obietniki". Podała, że pozwana nie składała jej żadnych konkretnych propozycji, a wprost oświadczyła, iż nie może jej nic konkretnego obiecać na jakich warunkach zostanie zatrudniona ( k. 446). Świadek zeznała, że nie było dla niej pewne w żaden sposób, iż zostanie zatrudniona w jakimś nowym podmiocie( którego nazwy sama nie знаła). Zatem nie można uznać za logiczne twierdzeń świadka, że pozwana namawiała ją do złożenia wypowiedzenia, zwolnienia się z pracy nie oferując w zamian (nowego, pewnego zatrudnienia).W tych okolicznościach Sąd Okręgowy w sposób uprawniony odmówił wiary w tej części zeznaniom św. K. S. (1), a Sąd Apelacyjny ocenę tę w pełni akceptuje. Tak jak i ocenę zeznań świadka M. C. (1) ( k. 372). Również i ta świadek zeznawała w sposób niespójny, gdzie z jednej strony podawała, że była nakłaniana do rozwiązania umowy o pracę z powodową spółką i przejścia do nowej firmy, a z drugiej strony zeznała, że to z jej własnej inicjatywy doszło do spotkania z byłym członkiem zarządu I. - S. S. (1), gdyż chciała się dowiedzieć o możliwość zatrudnienia w nowopowstałej spółce, której nazwy nie znała. Pytana dalej zeznała, że nie była nakłaniana przez pozwaną do porzucenia pracy, tylko do złożenia wypowiedzenia i pójścia na urlop. Miała być rzekomo zatrudniona w innym podmiocie – firmie, której nazwa nie była jej znana, a do takich decyzji miałyby ją namawiać pozwana, choć świadek nie potrafiła wskazać, gdzie to miałyby być zatrudniona na wniosek pozwanej. W świetle takich zeznań Sąd Okręgowy miał podstawy aby odmówić, w części przez siebie wskazanej, wiary zeznaniom M. C. (1).

Tak też i w zakresie oceny zeznań świadka H. N. (1), Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy. Jedyne uwagi mogą tu dotyczyć kwestii, iż Sąd pierwszej instancji uznając zeznania H. N. (1) za niewiarygodne w części, gdzie pozwana miała przekazać H. N., że I. podzieliła się na dwie firmy, wskazał na taką ocenę w oparciu o to, że nie było prawdą aby I. podzieliła się na dwie firmy. Słuszne są w tym zakresie uwagi apelującej strony powodowej, że istota zarzutu kierowanego w tej części do pozwanej opierała się właśnie na tym, iż pozwana przekazywała świadkowi nieprawdziwe dane, a więc mówiła o sytuacji, która nie miała miejsca. Jednakże sam fragmentaryczny, choć istotnie nielogiczny wywód Sądu Okręgowego, nie przekreśla całościowej oceny tego Sądu, iż także zeznania świadka H. N. (1) nie dały podstaw do dokonania ustaleń, iż to pozwana nakłaniała ją do podjęcia pracy w innej firmie. Według zeznań św. H. N. (1) pozwana proponowała jej tylko zmianę umowy w I. z umowy o pracę na umowę cywilnoprawną. Z ustaleń faktycznych wynika natomiast, że takie propozycje były też składane innym pracownikom i dotyczyły jedynie zmiany formy zatrudnienia w powodowej spółce na umowy cywilnoprawne, a tego strona powodowa skutecznie nie zakwestionowała. Sąd Okręgowy prawidłowo również ustalił, że świadek H. N. (1) nie była w stanie umiejscowić w czasie rozmowy z pozwaną ani szczegółów rozmowy odnośnie do podzielenia się I. na dwie firmy. Świadek H. N. na rozprawie w dniu 1 października 2013 r. (k. 489 - 500) zeznała, że około dwa

lata temu, może w kwietniu pozwana informowała ją, że „firma zamierza zmienić dotychczasowe umowy o pracę na kontakty menadżerskie”, ale świadek nie przywiązywała do tego wagi. Świadek przypuszcza tylko, że w „następnym miesiącu „ rozmawiała jeszcze raz z pozwaną. Natomiast nie ma wiadomości, czy pozwana nakłaniała klientów strony powodowej do zaprzestania współpracy z I. i nakłania do współpracy z inną firmą. Około dwa lata pozwana mówiła jej, że firma się dzieli. Świadek nie pytała o powody takiego podziału, a i pozwana nie tłumaczyła na ten temat ( k.500 oo: 29:56). W tej sytuacji prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy i w odniesieniu również do zeznań św. H. N. (1), że nie pozwalają one na ustalenie, aby pozwana dopuściła się czynów nieuczciwej konkurencji w stosunku do I..

Również z zeznań pozwanej A. B. nie można wywieść przeciwnych wniosków niż przyjęte zaskarżonym wyrokiem. Wypada wskazać, iż sama okoliczność, że dana strona postępowania jest życiowo zainteresowana w uzyskaniu korzystnego dla siebie orzeczenia, nie powoduje samo przez się, że jej zeznania należy ocenić negatywnie. Oceniając zeznania zarówno strony powodowej, jaki i pozwanej należy mieć na uwadze całościowe zachowanie się strony w trakcie całego postępowania. W tej sprawie pozwana A. B. od początku procesu (odpowieź na pozew) konsekwentnie, logicznie i spójnie przedstawiała swoje stanowisko, które znalazło też potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Twierdzenia pozwanej potwierdzają zeznania świadków J. C., D. K. (2), K. J. (2). W tych okolicznościach uprawnione jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż zeznania pozwanej zasługują w całości na wiarę.

Mając wszystko to na uwadze uznać należy za Sądem Okręgowym, że strona powodowa istotnie nie sprostала procesowo wykazaniu, iż pozwana dopuściła się w stosunku do niej czynów nieuczciwej konkurencji o jakich mowa w ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz. U. 2003 r. nr 153, poz. 1503 ze zm.), co skutkowało zasadnym oddaleniem powództwa.

Sąd pierwszej instancji był także uprawniony w tej sprawie do zasądzenia od strony powodowej na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego na zasadzie art. 107 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem uprawnienia sądu pierwszej instancji do orzekania na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu od przeciwnika zależą od decyzji sądu, jak jednak podkreśla się w orzecznictwie „artykuł 107 zdanie trzecie k.p.c. stwarza sądowi możliwość przyznania interwenientowi ubocznemu zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, lecz nie obliguje do przyznania ich w każdym przypadku uzyskania pozytywnego wyniku procesu przez stronę, do której interwenient przystąpił. Przyznanie ich w konkretnej sprawie zależy od oceny, czy wstąpienie interwenienta ubocznego do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały realnie do tej obrony ( por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. I PK 244/2007). Mając jednak te zasady na uwadze, Sąd pierwszej instancji orzekł w sposób uprawniony dla niego o kosztach zastępstwa procesowego interwenienta ubocznego na zasadzie art. 107 k.p.c.

Wobec braku skutecznych zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego należnych pełnomocnikowi pozwanej znajduje oparcie w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i §13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

Sąd Apelacyjny wobec treści art. 107 zd. 3 k.p.c. przyjął, że w postępowaniu apelacyjnym brak było podstaw do przyznania interwenientowi ubocznemu po stronie pozwanej, tj. (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w K. dalszych kosztów zastępstwa procesowego - kosztów postępowania apelacyjnego, gdyż nie można uznać by w postępowaniu apelacyjnym interwenient uboczny przyczynił się do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11; LEX nr 1215162).